

## Wigilijna Gwiazdka

Było mroźne popołudnie, gdy małe Misie wyszły ze swoich domków, by odszukać w lesie idealną choinkę na wigilijny wieczór. Pod ich łapkami chrząścił śnieg, a z pyszczków unosiła się para. Każdy z Misiów niósł torbę z bombkami, pierniczkami i łańcuchami do przyozdobienia choinki.

– Dziś na pewno ją znajdziemy – powiedział Oskar, wyjmując z kieszonki jedną ze swoich wielkich map. – Chodźcie za mną, ten plan poprowadzi nas do celu. Najpiękniejszej choinki w Miśkolandii Misie szukały już od kilku dni, a dziś był ostatni moment na to, żeby ją znaleźć. Matylda martwiła się, że nie zdążą odszukać tego jedynego drzewka w najważniejszy dla niej wieczór. Louis przytupywał, bo jak zwykle marzył mu łapki. Chciał jak najszybciej znaleźć choinkę i wrócić do ciepłego domku.

Już od dobrej godziny podążali przez las za Oskarem i jego mapą, gdy nagle usłyszeli cichutki płacz.

Misie popatrzyły dookoła, ale nikogo nie zobaczyły. – Hop, hop – zawołała Matylda.



– Kto to płacze w taki wesoły, świąteczny dzień? – zastanawiały się Misie. Rozejrzały się dookoła, ale nikogo nie zauważyły. Szły dalej, nasłuchując. Po chwili znów usłyszały szloch. Cichutko poszły w kierunku dźwięku. I nagle zobaczyły swoje idealne drzewko choinkowe. Rośło na środku małej polanki, a na jego czubku płakała mała srebrna Gwiazdka.

– Dlaczego płaczesz? – zapytał Louis.

– Nikt nie powinien być smutny w wigilijny dzień – dodała Matylda.

– Poczułam się taka samotna – odpowiedziała Gwiazdka. – Już kilka dni temu spadłam z nieba i czekałam, aż mnie odnajdziecie. A przed chwilą przestraszyłam się, że nie zdążycie przed wieczorem i święta spędzę sama na czubku

tej ślicznej, ale nieubranej choinki. Misie zaczęły ją pocieszać i zapewniać, że na pewno, ale to na pewno odnalazłyby ją przed zmrokiem, bo przecież podążały za mapą Oskara, a jego mapy są zawsze niezawodne. Z toreb wyjmowały ozdoby i zawieszały na gałązkach drzewka. Po chwili najpiękniejsza w całej Miśkolandii choinka skrzyła się od bombek, a szczęśliwa Gwiazdka coraz mocniej błyszczała w zapadającym zmierzchu. Misie trzymając się za łapki zaśpiewały razem kolędę.

– Wesołych świąt! – zawołały na koniec. I wyruszyły w powrotną drogę, a radosna wigilijna Gwiazdka oświetlała im drogę aż do samych domków.